

**Jacek Stachowicz**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **Niż demograficzny w szkolnictwie wyższym – konsekwencje i proponowane sposoby przeciwdziałania niekorzystnym tendencjom**

### **Wprowadzenie**

Wkraczanie niżu demograficznego do krajowego sektora akademickiego stało się faktem. Bezprecedensowy, ilościowy rozwój polskiego szkolnictwa wyższego, zapoczątkowany dzięki zapisom Ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r., przeszedł już do historii<sup>1</sup>. Warto w tym miejscu przypomnieć, że liczba studentów od roku akademickiego 1990/91 do 2005/06 wzrosła blisko pięciokrotnie, natomiast liczba szkół wyższych – czterokrotnie. *Boom* edukacyjny, jak określa się dynamiczny rozwój ilościowy i jakościowy sektora akademickiego w okresie transformacji systemowej kraju, oraz dalszy, łagodniejszy przyrost liczby studentów i liczby szkół wyższych w pierwszych latach nowego wieku to w znacznej mierze zasługa prężnego niepublicznego sektora akademickiego. W roku akademickim 1992/93 funkcjonowało w Polsce osiemnaście uczelni niepublicznych, kształcących nieco ponad 16 tys. studentów, natomiast dziesięć lat później były już 252 niepubliczne szkoły wyższe, w których pobierało naukę blisko 530 tys. osób (przyrost cztertnastokrotny, gdy chodzi o liczbę uczelni, i prawie trzydziestotrzykrotny, gdy analizuje się liczbę studentów). Od 2005 roku następował znacznie wolniejszy

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, (Dz.U. z 1990 r. nr 65, poz. 385 ze zm.).

Zapisy ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r. umożliwiły w szczególności tworzenie niepublicznych szkół wyższych oraz pobieranie opłat za niektóre zajęcia dydaktyczne w publicznych uczelniach, co w konsekwencji wygenerowało powstanie rynku usług edukacyjnych i komercjalizację krajowego szkolnictwa wyższego.

przyrost liczby niepublicznych szkół wyższych, natomiast liczba studiujących w tych szkołach zaczęła się zmniejszać od roku akademickiego 2007/08, w którym osiągnęła poziom nieco ponad 660 tys. osób. W roku akademickim 2010/11 w 328 niepublicznych uczelniach pobierało naukę 580 tys. studentów. Patrząc na krajowe szkolnictwo wyższe z szerszej perspektywy, należy stwierdzić, że spadek ogólnej liczby studentów obserwuje się od roku akademickiego 2005/06, gdy liczba studiujących we wszystkich polskich uczelniach osiągnęła swoje apogeum (prawie dwa miliony osób). W roku akademickim 2010/11 w 460 szkołach wyższych kształcono 1 841,3 tys. studentów. Tendencja wzrostowa, gdy chodzi o liczbę studentów, powodująca szybkie umasowienie krajowego sektora akademickiego, trwała zatem blisko piętnaście lat. W tym czasie w progi polskich szkół wyższych wstępowały kolejne roczniki dziewiętnastolatków wyżu demograficznego z końca lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Umasowienie sektora sprawiło, że ówczesnie prowadzone dyskusje wokół szkolnictwa wyższego w Polsce dotyczyły głównie kwestii działania uczelni w warunkach masowego kształcenia, natomiast wzrost liczby studentów – jako stały element edukacji na poziomie wyższym – uznano za cechę immanentną krajowego sektora akademickiego w warunkach funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej<sup>2</sup>. Współczynnik skolaryzacji, który jest miarą powszechności kształcenia na danym poziomie, w odniesieniu do szkoły wyższej wzrósł od roku akademickiego 1990/91, gdy wynosił 9,8 netto oraz 12,9 brutto, do wartości 40,8 netto i 53,8 brutto w roku akademickim 2010/11 (był to zatem wzrost ponadczterokrotny). W kolejnym roku 2011/12 po raz pierwszy od dwudziestu lat współczynnik skolaryzacji nieznacznie spadł – do 40,6 netto oraz 53,1 brutto<sup>3</sup>. Jak zauważają autorzy raportu o wymownym

---

<sup>2</sup> D. Antonowicz, *Koniec eldorado*, „Forum Akademickie” nr 6/2011, <http://forumakademickie.pl/fa/2011/06/koniec-eldorado> (12.06.2013); Raport Instytutu Sokratesa: *Demograficzne Tsunami – Wpływ zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku*, Warszawa 2011, s. 2–3; [http://instytut sokratesa.pl/pliki/Demograficzne\\_Tsunami\\_Institut\\_Sokratesa.pdf](http://instytut sokratesa.pl/pliki/Demograficzne_Tsunami_Institut_Sokratesa.pdf) (12.06.2013).

<sup>3</sup> Przytaczając dane ilościowe świadczące o rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, korzystam z następujących publikacji: *Rocznik Statystyczny 1992*, GUS, Warszawa 1993; *Rocznik Statystyczny RP 2007*, GUS, Warszawa 2008; *Rocznik Statystyczny 2010*, GUS, Warszawa 2011; *Szkoły Wyższe i ich finanse w 1997 r.*, GUS, Warszawa 1998; *Szkoły Wyższe i ich finanse w 2010 r.*, GUS, Warszawa 2011; *Szkoły Wyższe i ich finanse w 2011 r.*, GUS, Warszawa 2012.

tytule: *Demograficzne Tsunami – Wpływ zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku*, pierwsze oznaki zmiany tendencji demograficznej w postaci zmniejszającej się liczby studentów pozastacjonarnych form kształcenia, niezależnie od typu uczelni, pojawiły się w 2006 roku. Przez pierwsze lata wkraczania niżu demograficznego do szkół wyższych liczba studiujących nieodpłatnie w uczelniach publicznych nieznacznie wzrastała kosztem malejącej liczby płacących za kształcenie<sup>4</sup>. Zmniejszanie się liczby studiujących niestacjonarnie oraz wzrost liczby studentów stacjonarnych potwierdzają dane zawarte w tabeli 1, które ukazują jednocześnie spadek z roku na rok liczby studentów ogółem.

Tabela 1. Studenci według formy kształcenia

Wyszczególnienie	Ogółem	Na studiach	
		stacjonarnych	niestacjonarnych
2008/09	1 927 762	928 133	999 629
2009/10	1 900 014	938 257	961 757
2010/11	1 841 251	949 476	891 775
2011/12	1 764 060	965 263	798 797

Źródło: *Szkoły Wyższe i ich finanse w 2011 r.*, GUS, Warszawa 2012; *Szkoły Wyższe i ich finanse w 2010 r.*, GUS, Warszawa 2011; *Szkoły Wyższe i ich finanse w 2009 r.*, GUS, Warszawa 2010; *Szkoły Wyższe i ich finanse w 2008 r.*, GUS, Warszawa 2009.

Dane z powyższej tabeli mogą potwierdzać pewien mechanizm dostosowawczy ze strony uczelni publicznych, prowadzących działalność w sytuacji ubywającej liczby studentów ogółem i ich preferencji do wybierania w pierwszej kolejności studiów niepłatnych. Uczelnie te, aby zrównoważyć skutki niżu demograficznego, celowo rozszerzają dostępną ofertę studiów stacjonarnych<sup>5</sup>.

Zmniejszająca się liczba studentów, zwłaszcza pozastacjonarnych form kształcenia, stanowi obecnie wyraźny, niepokojący sygnał dla władz uczelni (opłaty wnoszone przez studiujących zaocznie stanowią istotne źródło dochodów szkół wyższych publicznych), a także dla samych nauczycieli akademickich, których los zawodowy w sposób oczywisty zale-

<sup>4</sup> *Demograficzne Tsunami...*, s. 5.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

ży od tego, ilu absolwentów szkół średnich wybierze określony kierunek studiów.

### **Możliwe konsekwencje niżu demograficznego dla krajowego sektora akademickiego**

Czynnik demograficzny bezpośrednio zmienia potencjalną wielkość popytu wewnętrznego na kształcenie akademickie, wyznaczając jego granice – jak zauważają Dominik Antonowicz i Bartłomiej Gorlewski, eksperci Instytutu Sokratesa, autorzy przywołanego wyżej raportu o wpływie zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku. Według wykorzystanych w raporcie prognoz GUS liczba dziewiętnastolatków w najbliższych latach będzie stale malała tak, że w 2020 roku spadek tej liczby sięgnie 32% poziomu z 2010 roku i aż 48% liczby dziewiętnastolatków z roku 2002, gdy było ich najwięcej. Taka sytuacja będzie brzemieniem na skutki dla działalności całego krajowego sektora akademickiego<sup>6</sup>.

Wspomniani autorzy w swoim opracowaniu przeprowadzili prognozę liczby studentów w Polsce w okresie obejmującym lata 2011–2020, zakładając utrzymanie się współczynnika skolaryzacji brutto na poziomie 54% (wartość z lat akademickich 2009/10–2010/11). Według tej prognozy w 2020 roku liczba studentów ogółem osiągnie poziom równy liczbie kształcących się w publicznych szkołach wyższych w 2009 roku. Antonowicz i Gorlewski wskazują również dwa różne możliwe scenariusze (warianty) rozwoju sektora akademickiego w Polsce w warunkach niżu demograficznego. W wariantcie A zakłada się, że studia stacjonarne w uczelniach publicznych są w pierwszej kolejności wybierane przez kandydatów oraz że liczba osób kształcących się na tych studiach nie ulegnie zmniejszeniu (pozostanie na poziomie z roku 2010). Z kolei w wariantcie B przyjęto założenie, że rozkład liczby studentów, biorąc pod uwagę tryb studiów (stacjonarne/niestacjonarne) i typ uczelni (publiczne/niepubliczne), pozostanie niezmienny, a zatem niż demograficzny w jednakowym stopniu wpłynie na wszystkie grupy studentów<sup>7</sup>. Wariant A, który Antonowicz określa jako konserwatywny, jest wielce prawdopodobny do zrealizowa-

---

<sup>6</sup> Ibidem, s. 7–9.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 9–11.

nia, o ile warunki finansowania sektora akademickiego w Polsce pozostaną niezmiennione, natomiast wariant B (tzw. liberalny) jest możliwy, jeśli wprowadzona zostanie współpłatność za studia, czyli zostaną zrównane zasady finansowania szkolnictwa wyższego publicznego i niepublicznego<sup>8</sup>. To zaś, jak wiadomo, wymagałoby zmian w ustawie zasadniczej.

Prognozy liczby studentów – dla każdego ze wspomnianych wariantów – przedstawione w przywoływanym raporcie Instytutu Sokratesa pokazują spodziewane skutki niżu demograficznego przy realizacji określonego scenariusza zmian w krajowym sektorze akademickim. W prognozie liczby studentów opartej na wariancie A, w którym konsekwencje niżu demograficznego ponosi prawie wyłącznie sektor niepubliczny szkolnictwa wyższego, widać, że zapotrzebowanie na studia płatne spadnie w 2020 roku do około połowy poziomu sprzed dekady. To stanowi realne zagrożenie dla funkcjonowania – a wręcz istnienia – wielu spośród ponad trzystu uczelni niepublicznych działających na krajowym rynku edukacyjnym. Mimo iż w tym wariancie liczba studentów stacjonarnych w uczelniach publicznych nie zmieni się, to jednak zmniejszy się liczba studiujących w trybie niestacjonarnym w tych uczelniach. Poza tym publiczne szkoły wyższe odczują obniżenie się poziomu kształcenia, jego jakości, ze względu na przyjmowanie na studia wszystkich chcących się tam znaleźć. Prognozowana liczba studentów w wariancie liberalnym, w którym skutki niżu demograficznego rozłożą się na studia stacjonarne oraz niestacjonarne obu typów uczelni w miarę równomiernie, w sposób radykalny zmieni strukturę popytu na kształcenie akademickie w Polsce. Zmniejszy się liczba studentów pobierających naukę w trybie stacjonarnym w publicznych szkołach wyższych, co grozi tym, że w wielu takich uczelniach zabraknie studentów i z rozmachem rozbudowywana infrastruktura dydaktyczna wielu z nich pozostanie niewykorzystana czy wręcz pusta. Trudno w takiej sytuacji mówić o likwidacji uczelni publicznej, mimo iż w przypadku niepublicznej szkoły wyższej jej los byłby przesadzony<sup>9</sup>.

Niezależnie od prognozowanych wariantów zmian w szkolnictwie wyższym, wynikających ze skutków znaczącego zmniejszenia się liczby

---

<sup>8</sup> D. Antonowicz, *Koniec eldorado...*

<sup>9</sup> Ibidem.

studentów w perspektywie roku 2020, należy spodziewać się stopniowej likwidacji wielu małych uczelni niepublicznych, a także redukcji zatrudnienia w przeładowanych kadrowo instytutach uczelni publicznych. Znaczne ograniczenie wpływów z tytułu wnoszenia opłat przez studentów niestacjonarnych lub – w skrajnych przypadkach – całkowity brak tych środków, znacznie uszczupli budżety publicznych szkół wyższych, zmuszając do realizowania polityki oszczędności w skali całej uczelni oraz racjonalizacji jej wydatków.

### **Proponowane rozwiązania prawne mające przeciwdziałać skutkom zmniejszającej się liczby studentów**

Jednym z celów Projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, jaki dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jest dostosowanie funkcjonowania szkół wyższych do skutków niżu demograficznego<sup>10</sup>. Dokument zawiera konkretne propozycje mające – w miarę możliwości – zniwelować konsekwencje zmniejszającej się liczby studentów dla działalności krajowych uczelni. Istotnym jest, że ustawodawca zauważa ten problem, ma świadomość jego wpływu oraz wywieranych skutków, i próbuje im przeciwdziałać przez właściwą sobie inicjatywę legislacyjną. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że nowela prawa szkolnictwa wyższego, przeprowadzona w marcu 2011 roku, miała już wtedy stworzyć warunki do systematycznego rozwoju szkół wyższych i wykorzystania wkraczającego niżu demograficznego, przy systematycznym wzroście dofinansowania sektora akademickiego. Cele, jakie wówczas postawiono do osiągnięcia, to: dokonanie przełomu w jakości kształcenia akademickiego przez projakościową nowelizację dotacji stacjonarnej, a także wprowadzenie „funduszu projakościowego” na finansowanie najlepiej działających jednostek organizacyjnych szkół wyższych (publicznych oraz niepublicznych) – chodzi tutaj o tzw. KNOW-y, jak również pracowników naukowo-dydaktycznych, doktorantów, studentów.

---

<sup>10</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, <http://bip.nauka.gov.pl/projekty-aktow-prawnych/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-oraz-o-zmianie-niektorych-innych-ustaw.html> (10.09.2013). Projekt z dnia 16.07.2013 r.

Poza tym za cel postawiono realizację polityki konkurencyjności obu sektorów (publicznego oraz niepublicznego), aby zachować równowagę między nimi, a także troskę o właściwą strukturę kształcenia prowadzonego przez publiczne i niepubliczne szkolnictwo wyższe<sup>11</sup>.

Rozwiązania prawne, o których piszę w niniejszym tekście, są kontynuacją (uzupełnieniem) zapisów nowelizacji prawa sektora akademickiego, przeprowadzonej 18 marca 2011 roku, w sytuacji coraz bardziej odczuwanych przez krajowe szkoły wyższe skutków niżu demograficznego<sup>12</sup>.

Propozycje zawarte w projekcie ustawy nowelizującej obowiązujące prawo szkolnictwa wyższego, rozpatrywane w kontekście malejącej z roku na rok liczby studentów, dotyczą następujących kwestii<sup>13</sup>:

- nowych rozwiązań nadzorczych wobec uczelni, które łamią prawo (w szczególności prawa studentów) oraz kierunków studiów negatywnie ocenionych przez Polską Komisję Akredytacyjną (na stronie internetowej MNiSzW oraz w rejestrach i systemach informatycznych prowadzonych przez resort edukacji umieszczane będą informacje dotyczące wszczęcia postępowań w sprawie zawieszenia bądź cofnięcia uprawnień do prowadzenia kształcenia na danym kierunku studiów, cofnięcia pozwolenia na utworzenie niepublicznej szkoły wyższej, jak również jej likwidacji, a także informacje dotyczące uczelni publicznych i niepublicznych mających negatywną ocenę PKA. Wpisy mają być dokonywane w ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia postępowania administracyjnego bądź od przekazania stosownej uchwały przez Prezydium PKA),
- utraty prawa przez niepubliczną szkołę wyższą postawioną w stan likwidacji do otrzymywania dotacji podmiotowych, pochodzących z budżetu państwa (wyjątkiem mają być dotacje przeznaczone na po-

---

<sup>11</sup> *Odpowiedź ministra nauki i szkolnictwa wyższego na interpelację nr 21255 w sprawie malejącej liczby potencjalnych studentów spowodowanej prognozowanym niżem demograficznym*, odpowiedź minister Barbary Kudryckiej z dnia 5 kwietnia 2011 r.; <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/65A7027E> (12.06.2013).

<sup>12</sup> Patrz: Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, (Dz.U. 2011 nr 84, poz. 455).

<sup>13</sup> Uzasadnienie Projektu Ustawy, [http://bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013\\_07/b1882faea1b3f07f05801bc95071ee45.pdf](http://bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_07/b1882faea1b3f07f05801bc95071ee45.pdf) (10.09.2013), s. 11–16.

- moc materialną dla studentów oraz doktorantów, przekazywane na realizację tych zadań do końca procesu kształcenia),
- wzmocnienia etosu oraz marki szkoły wyższej w Polsce (zaangażowanie pracowników uczelni w wypełnianie swoich obowiązków służbowych zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami dobrych akademickich praktyk; doprecyzowanie reguł postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich źle wykonujących obowiązki służbowe i naruszających prawo; powołanie przy ministrze właściwym do spraw szkolnictwa wyższego Konwentu Rzeczników Dyscyplinarnych, jako nowego organu kolegialnego, składającego się z ekspertów – przedstawicieli wszystkich obszarów wiedzy oraz z prawników),
  - wprowadzenia zasady, że wzrost liczby rekrutowanych studentów na studia stacjonarne w uczelni publicznej nie może być większy, niż o 2% w stosunku do liczby studentów przyjętych na te studia w poprzednim roku akademickim (zwiększanie limitu przyjęć poza wskazany próg wymagać będzie – podobnie jak dotychczas – zgody ministra)<sup>14</sup>,
  - zagwarantowania praw podmiotowych studentów (uniemożliwienie stosowania przez uczelnie nowych opłat w trakcie studiów; narzucenie uczelniom terminu na podpisywanie z kandydatami/studentami umów dotyczących odpłatności za kształcenie. Zasady pobierania opłat oraz wzorzec umowy będą upubliczniane na stronie internetowej uczelni, opłaty związane ze studiami będą przez uczelnie pobierane dopiero po podpisaniu umowy, wprowadzone mają być stypendia dla najlepszych studentów pierwszego roku, uzyskiwane na podstawie wyników matury),
  - wydania upoważnień dla ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do wydania m.in. rozporządzenia: w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać regulaminy przyznawania pomocy materialnej obowiązujące na uczelniach oraz rozporządzenia określającego sposób i tryb przeprowadzania oceny okresowej nauczycieli akademickich.

---

<sup>14</sup> Według obowiązującej w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym regulacji, wzrost liczby studentów stacjonarnych w uczelni publicznej w nowym roku akademickim nie może przekraczać 2% ogólnej liczby osób kształconych w tym systemie w danej szkole wyższej z roku poprzedniego, patrz art. 8 ust. 4.

Jak zauważył sam projektodawca, postulowane zmiany w ustawie mają na celu głównie wzmocnienie mechanizmów konkurencji szkół wyższych na płaszczyźnie jakości kształcenia, a także zróżnicowanie wymagań wobec odmiennych typów uczelni (zawodowe oraz akademickie). Niektóre z proponowanych rozwiązań, przywołane powyżej w kontekście przeciwdziałania skutkom niżu demograficznego, chronią prawa studentów przed zagrożeniami, jakie niesie niska jakość kształcenia, mają one zatem charakter prewencyjny<sup>15</sup>.

Postulowane ograniczenie liczby miejsc na studiach finansowanych przez podatników w uczelniach publicznych – jak czytamy w wypowiedzi minister Barbary Kudryckiej z lutego 2013 roku – pozwoli władzom tych uczelni podejmować bardziej przemyślane decyzje o otwieraniu nowych kierunków studiów oraz ograniczaniu przyjęć na kierunkach już istniejących, a także lepiej odpowiadać zainteresowaniom i oczekiwaniom potencjalnych studentów, gdy chodzi o ofertę kształcenia<sup>16</sup>. Odniesienie ograniczenia liczby przyjmowanych w danym roku akademickim studentów stacjonarnych w uczelni publicznej do ogólnej ich liczby w tej szkole w roku poprzednim – co ma miejsce w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym w obecnym jej brzmieniu (art. 8 ust. 4) – nie jest rozwiązaniem właściwym. Zdaniem Ewy Siczek ogólna liczba studentów kształconych w systemie stacjonarnym jest zależna od bardzo wielu czynników, na przykład takich jak: liczba kończących studia w danym roku akademickim, liczba skreślonych z listy studentów, liczba kandydatów na studia warunkowana uchwalonymi limitami przyjęć czy liczba osób, które faktycznie podejmują kształcenie na różnych poziomach studiów w określonym roku akademickim. Wspomniana autorka zwraca zatem uwagę, aby nowelizując prawo szkolnictwa wyższego, odnieść ograniczenie liczby studentów stacjonarnych w art. 8 ust. 4 ustawy do liczby studentów stacjonarnych przyjętych w poprzednim roku akademickim<sup>17</sup>. Dokładnie takie rozwiązanie tej kwestii zawiera Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo

---

<sup>15</sup> Uzasadnienie Projektu Ustawy..., s. 1, 11.

<sup>16</sup> *Ilu studentów przyjmąc na studia? To wymaga mądrej decyzji*; [www.nauka.gov.pl/ministerstwo/zdaniem-ministra/zdaniem-ministra/artukul/ilu-studentow-przyjac-na-studia-to-wymaga-madrej-decyzji/](http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/zdaniem-ministra/zdaniem-ministra/artukul/ilu-studentow-przyjac-na-studia-to-wymaga-madrej-decyzji/) (12.06.2013).

<sup>17</sup> *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, red. W. Sanetra, M. Wierzbowski, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2013, s. 39–40.

o szkolnictwie wyższym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, którego wybrane zapisy, dotyczące przeciwdziałania skutkom niżu demograficznego w sektorze akademickim, przytoczyłem.

### Podsumowanie

Trudno przewidzieć wszystkie konsekwencje długotrwałego niżu demograficznego (o ile to w ogóle możliwe). Pewne jest, że obejmie on wszystkie uczelnie funkcjonujące na krajowym rynku edukacyjnym, niezależnie od formy własności. Wiele z tych uczelni zniknie z mapy edukacyjnej kraju, inne być może w porę zdążą się połączyć, by współpracować, zwłaszcza na poziomie lokalnym, w małych miejscowościach.

Skutkiem niżu demograficznego będzie utrata możliwości dorobienia przez kadrę akademicką na dydaktyce w sektorze niepublicznym; zjawisko wieloetatowości, znacznie już ograniczone przez obowiązujące przepisy, „wyginie śmiercią naturalną”. To – jak zauważa Dominik Antonowicz – może sprawić, iż aktywność dużej części środowiska naukowego znajdzie ujście poza dydaktyką, w działalności badawczej, co niewątpliwie przysłuży się polskiej nauce, o ile systematycznie będzie wzrastać finansowanie badań naukowych. Wymaga to jednak od pracowników nauko-dydaktycznych przeorientowania się na działalność badawczą, szczególnie na kierunkach studiów uznawanych dotychczas za masowe, gdzie uprawianie badań naukowych było silnie związane z awansem na kolejny stopień naukowy czy tytuł naukowy. Ten zwrot aktywności środowiska akademickiego w stronę badań stanowi nieoczekiwaną szansę związaną z nieuchronnym spadkiem liczby studentów i nowym sposobem funkcjonowania uczelni nastawionych na badania naukowe<sup>18</sup>.

Celem propozycji ministerialnej w zakresie nowelizacji prawa szkolnictwa wyższego – o czym wspominałem wyżej – jest m.in. złagodzenie skutków niżu demograficznego w sektorze akademickim. Konkretnie zapisy projektu noweli ustawy mają coraz lepiej zabezpieczać prawa studentów. To, wraz z konkurowaniem szkół wyższych na gruncie jakości kształcenia, co proponuje resort edukacji dla złagodzenia skutków postępującego niżu demograficznego, może przyciągnąć do polskich uczelni

---

<sup>18</sup> D. Antonowicz, *Koniec eldorado...*

studentów z zagranicy. Należy spodziewać się wzrostu oferty kształcenia dla cudzoziemców (w językach obcych) ze strony krajowych ośrodków akademickich, jako jednego ze sposobów walki z malejącą liczbą studentów ogółem.

Projektowane zmiany w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym mają również ułatwić dostęp do kształcenia akademickiego osobom dojrzałym. Nowy system potwierdzania kwalifikacji osób z kilkuletnim doświadczeniem po maturze pozwoli efektywnie skrócić czas ich studiów, jeśli takowe podejmą, oraz łączyć naukę z pracą zawodową, przez mniej intensywne kształcenie. Będzie to także zachętą do podnoszenia kwalifikacji dla osób po dwudziestym piątym roku życia w ramach kształcenia pozaformalnego<sup>19</sup>.

Mniejsza liczba pobierających naukę w polskich uczelniach to sposobność istotnej poprawy jakości kształcenia akademickiego i uporządkowania relacji mistrz – student, po okresie masowego studiowania na niektórych kierunkach i wyraźnego zachwiania wspomnianej relacji, często anonimowej. Czas pokaże, czy polskie uczelnie zdołają wykorzystać pojawiające się szanse, jakie przy całej swojej uciążliwości niesie niż demograficzny. Dla małych, słabych kadrowo uczelni tak znaczne ograniczenie liczby studiujących może oznaczać konieczność likwidacji szkoły, natomiast duże uczelnie mogą wykorzystać niż demograficzny, zgodnie ze wskazaniem ministerstwa, aby konkurować na kurczącym się rynku edukacyjnym przede wszystkim jakością kształcenia. Resort odpowiedzialny za szkolnictwo wyższe przez inicjatywę legislacyjną – już wprowadzoną w postaci noweli prawa sektora akademickiego z marca 2011 roku oraz będącą na etapie projektu kolejnej zmiany zapisów ustawy – stworzył ramy prawne, aby m.in. złagodzić skutki zmniejszającej się liczby studentów i konstruktywnie, pro jakościowo je wykorzystać. Przy wciąż znacznie rozbudowanym rynku edukacji wyższej w Polsce i systematycznie malejącej liczbie kandydatów na studia statystyczny maturzysta, chcący studiować, może okazać się coraz bardziej wybredny, gdy chodzi o miejsce i warunki kształcenia, czyli infrastrukturę akademicką, jak również ofertę kierunków studiów, biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy. Konkurencja uczelni jakością kształcenia – w dłuższej perspektywie trwania

---

<sup>19</sup> Uzasadnienie Projektu Ustawy..., s. 1, 3.

niżu demograficznego – realnie wymusi i zweryfikuje wolny rynek edukacji wyższej, co zrobią także kandydaci na studia przez swoje wybory.

**Słowa kluczowe:** *niż demograficzny w szkolnictwie wyższym, prawo szkolnictwa wyższego, jakość w szkolnictwie wyższym*

## DEMOGRAPHIC DEPRESSION IN THE HIGHER EDUCATION – CONSEQUENCES AND PROPOSED WAYS TO COUNTER ADVERSE TRENDS

### Summary

The paper presents proposals of amendments in the higher education law which are supposed to counteract effects of the population decline. In general, new statutory records enhance competition mechanisms in higher education institutions in the area of the education quality. Some of the suggested solutions serve as a students' safeguard against the poor quality of education so they are of preventive character.

**Keywords:** *demographic depression in the higher education, the higher education law, quality in the higher education*

*Translated by Jacek Stachowicz*